

POSTANOWIENIE

Dnia 25 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Koziellewicz

w sprawie **B. W.**

oskarżonego z art. 107 § k.k.s.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 25 lutego 2020 r.

wniosku Sądu Rejonowego w C. o przekazanie sprawy innemu sądowi
równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł **wniosku nie uwzględnić**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w C. wystąpił z wnioskiem o przekazanie sprawy B. W. do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w B. w trybie art. 37 k.p.k., tj. ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości. W uzasadnieniu wniosku wskazał, że oskarżony, jak wynika z opinii biegłego, może wprawdzie brać udział w postępowaniu karnym, lecz bezpieczniejsze dla oskarżonego byłoby rozpoznanie sprawy przed Sądem Rejonowym w B... Sąd wnioskujący powołał się przy tym na fakt uprzedniego przekazania sprawy B. W. przez Sąd Najwyższy, na podstawie art. 37 k.p.k., właśnie z uwagi na stan zdrowia oskarżonego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Brak jest podstaw do uwzględnienia wniosku

Przed wszystkim należy zauważyć, że podstawy przekazania sprawy z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości nie należy upatrywać w samym fakcie uprzedniego przekazania przez Sąd Najwyższy, w trybie art. 37 k.p.k., innych toczących się przeciwko oskarżonemu spraw. Każda sprawa musi być oceniana

bowiem w sposób indywidualny, z uwzględnieniem konkretnych jej okoliczności, co wyklucza automatyzm w rozstrzygnięciu w przedmiocie właściwości delegacyjnej.

Z opinii sądowo - lekarskiej, wskazanej we wniosku o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu, nie wynika kateryczny wniosek, jakoby oskarżony nie mógł stawić się na rozprawę przed Sądem Rejonowym właściwym miejscowo do rozpoznania sprawy. Biegła zaznaczyła jedynie, że schorzenie podstawowe, jakim jest hemofilia, skutkuje skłonnością do wylewów dostawowych i domięśniowych, co prowadzi do unieruchomienia stawu. Wskazała również, że podróż oskarżonego sprzyjałaby możliwości doznania urazów, co wobec jego stanu zdrowia nie jest wskazane oraz, że z uwagi na zaawansowane zmiany stawowe badany ma ograniczoną możliwość poruszania się na dłuższych dystansach, a także po schodach. Stwierdziła, że wobec tego bezpieczniejsze dla badanego byłoby uczestniczenie w rozprawie przez sądem w B..

Konkluzja ta rodzi szereg wątpliwości, na które zwracał już uwagę Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 listopada 2019 r., sygn. akt III KO 111/19, w sprawie dotyczącej B. W. . Trzeba bowiem wskazać, że na przedmiotowe schorzenie (hemofilia typu A) oskarżony cierpi od urodzenia. W tym stanie zdrowia prowadził działalność zawodową na terenie wielu miejscowości w kraju, w ramach której został mu postawiony m. in. zarzut popełnienia przestępstwa skarbowego w niniejszej sprawie. Ponadto faktem znanym Sądowi Najwyższemu z urzędu jest to, że w nieodległym czasie wobec oskarżonego toczyło się wiele postępowań karnych nie przed Sądem Rejonowym, czy Okręgowym w B., lecz w sądach położonych w różnych miejscach kraju, zgodnie z regułą właściwości ustanowioną w art. 31 § 1 k.p.k. (np. Sąd Rejonowy w O., sygn. II K (...) oraz Sąd Okręgowy O., sygn. VII K (...); Sąd Rejonowy w R., sygn. II K (...), Sąd Okręgowy w P., sygn. IV Ka (...); Sąd Rejonowy w Z., sygn. II K (...), Sąd Okręgowy w Ł., sygn. II Ka (...); Sąd Rejonowy w G., sygn. II K (...), Sąd Okręgowy w L., sygn. IV Ka (...)). Nie bez znaczenie pozostaje również kolejny fakt, znany Sądowi Najwyższemu z urzędu, że oskarżony mieszka w T. przy ul. P. i pod tym adresem odbiera korespondencję sądową (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2020 r., sygn. akt V KO 112/19). Tak więc niezrozumiałe jest przekazywanie sprawy oskarżonego Sądowi Rejonowemu w B..

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.